

Listy przebojów z monitoringu miejskiego - GODO przyjrzy się tej sprawie

Opracowanie: Marcin Maj (Dziennik Internautów - di.com.pl), 22.12.2015, 13:41

Jaki jest cel publikowania "najciekawszych nagrań z monitoringu" na stronach gazety? Pytaliśmy o to w ostatnich dniach. Dziś dowiedzieliśmy się, że Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych przyjrzy się bliżej tej sprawie.

W połowie ubiegłego tygodnia pisałem w Dzienniku Internautów o [rozrywkowej funkcji monitoringu miejskiego](#). Chodziło o to, że *Gazeta Wyborcza* opublikowała istną "listę przebojów" z monitoringu. Były to nagrania różnych wykroczeń albo dziwnych zachowań, które opublikowano z okazji 15 lat monitoringu miejskiego w Poznaniu. Pisząc o tym zadawałem pytanie, czy monitoring powinien służyć do takich rzeczy?

Zadałem również pewne pytania poznańskiej policji, straży miejskiej i Generalnemu Inspektorowi Ochrony Danych. Chciałem wiedzieć jaka jest podstawa prawna przekazywania nagrań w takim przypadku, czy osoby na nagraniach zgodziły się na publikację oraz jakiemu celowi ma służyć taka publikacja? GODO spytałem o to jaka jest jego ogólna opinia na ten temat.

GODO to sprawdzi

Biuro prasowe Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GODO) stwierdziło, że GODO po wstępnej analizie sprawy - co do jej zgodności z prawem - postanowił zająć się nią z urzędu. Wiążące stanowisko na temat tej kwestii GODO będzie mógł zająć dopiero po zebraniu i przeanalizowaniu wszystkich szczegółów.

Przestroga dla innych(?)

Na moje pytania jako pierwszy odpowiedział Przemysław Piwecki, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Poznaniu.

Administratorem systemu monitoring miejski, w tym nagrań zarejestrowanych przez kamery, jest Urząd Miasta Poznania - Wydział Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa UMP.

Decyzję o upublicznieniu nagrania podejmuje pracownik wspomnianego wydziału. Oczywiście, jeżeli zarejestrowane zdarzenie może stanowić dowód w postępowaniu prowadzonym przez policję, to na opublikowanie nagrania dodatkowo zgodę musi wyrazić policja.

Zasadą przekazania nagrania do publikacji jest anonimizacja wizerunku. Nagrania rozmaitych czynów karalnych są nie tylko dowodem w sprawach prowadzonych przed Sądami przez straż miejską czy policję, pozwalają służbom skutecznie interweniować, pozwalają analizować zachowanie interweniujących oraz innych osób w rozmaitych sytuacjach, są podstawą do podejmowania działań długofalowych w celu wyeliminowania powtarzających się interwencji ale także są przestrożą dla innych i spełniają rolę prewencyjną.

Właściwie nie jest to dokładna odpowiedź na moje pytania. Dowiedziałem się tylko jak wygląda procedura udostępniania nagrań. Wiem, że wymaga ona "anonimizacji" choć można dyskutować o tym, czy zamazanie twarzy to wystarczająca anonimizacja?

Przemysław Piwecki częściowo odpowiedział na pytanie o cel publikacji w *Gazecie Wyborczej*. Może być to cel prewencyjny. Pokazujemy ludziom, że monitoring wychwyci pewne zachowania, nawet gdy o tym nie wiemy.

Pytanie tylko, czy w "liście przebojów" na *Wyborczej* nie doszło do przerostu formy rozrywkowej nad prewencyjną? Moim zdaniem doszło. Świadczy o tym nie tylko charakter publikacji, ale również przedstawianie takich nagrań jak film z [kajakiem na chodniku](#), [kapięle w fontannie](#) albo film z [mocno upitymi młodymi ludźmi](#). Moim zdaniem trudno jest powiedzieć, aby takie nagrania miały funkcję prewencyjną.

Policja: My publikujemy żeby identyfikować

Do moich pytań odniósł się także przedstawiciel policji - sierż. sztab. Piotr Garstka z Zespołu Prasowego KWP w Poznaniu.

Wielkopolska Policja udostępnia takie nagrania najczęściej na zarządzenie Prokuratury. Ma to na celu identyfikację osób podejrzewanych o popełnienie czynów zabronionych. Natomiast w każdym innym przypadku, publikacja takiego nagrania wideo jest udostępniona w sposób uniemożliwiający identyfikację osób postronnych, które znajdują się na takich zapisach. Zaznaczam, że Policja nie odpowiada za udostępniane wideo przez inne służby, podmioty administracji publicznej bądź osoby fizyczne.

Mam wrażenie, że w przypadku policji sprawa jest bardziej jasna. Policja po prostu ma pewien określony cel i - jak rozumiem - nie angażuje się w dostarczanie materiałów o charakterze rozrywkowym.

Ciekawie będzie zobaczyć jakie będą ostateczne ustalenia GIODO.

